

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



PGMiKM ma zarządzać obiektami sportowymi.

str. 6



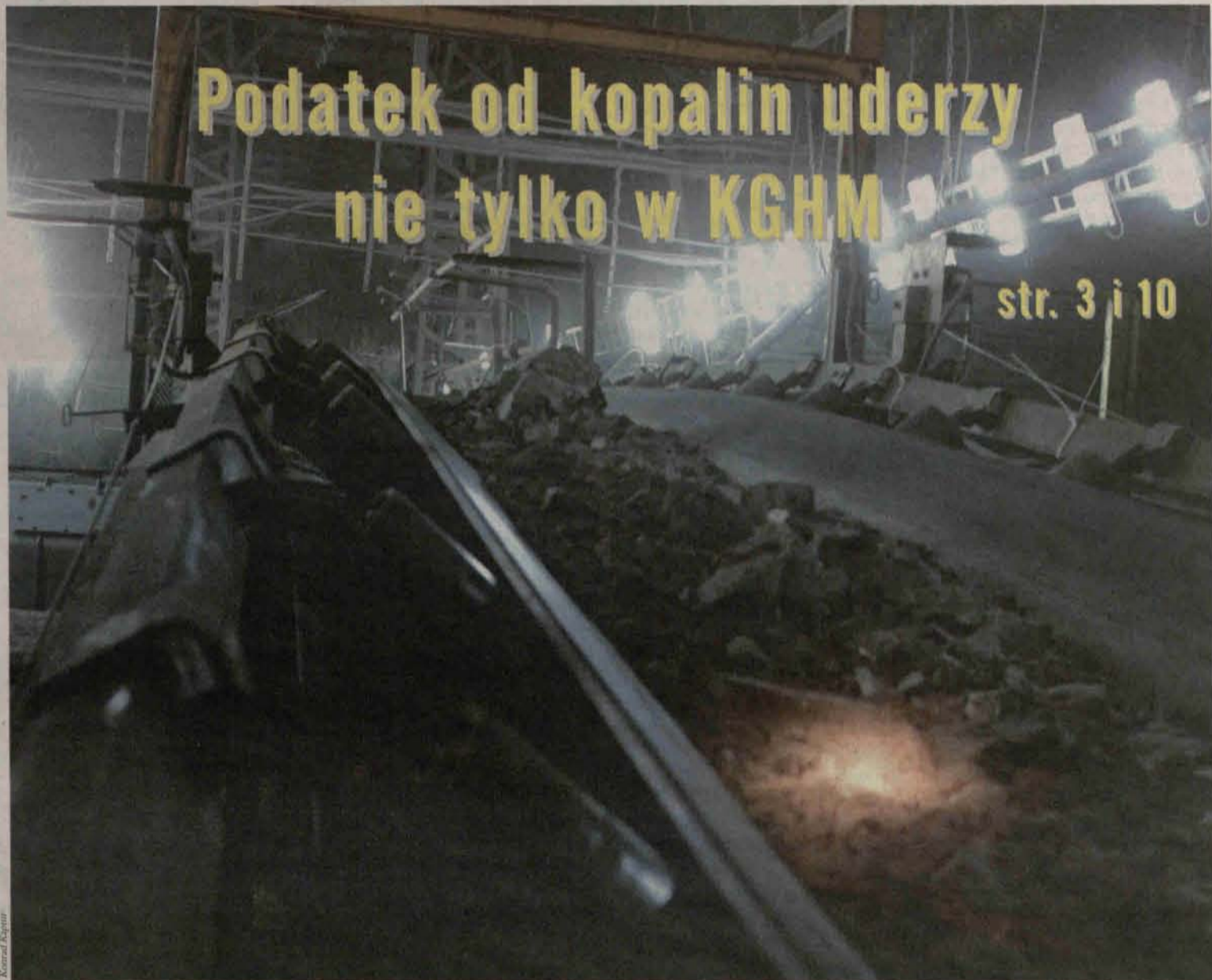
Polkowickie Dni Teatru rozpoczynają się w najbliższą niedzielę.

str. 10



Koszykarki CCC Polkowice mają za sobą pierwszy mecz 1/8 Euroligi.

str. 16



Podatek od kopalin uderzy nie tylko w KGHM

str. 3 i 10

W telegraficznym skrócie

LUBIN

Akcjonariusze kanadyjskiej Quadry zgodzili się na przejęcie spółki przez KGHM. Polska Miedź zapłaci za akcje spółki 9,5 mld zł. Powiększy to znacznie zasoby lubińskiego koncernu, który chce rozpocząć wydobycie w Kanadzie za około dwa lata.

WAŁBRZYCH

Ruszył proces w głośnej sprawie korupcji wyborczej w Wałbrzychu. Na ławie oskarżonych zasiada pięć osób, które według publicznego oskarżyciela, nakłaniały ludzi do głosowania na kandydatów Platformy Obywatelskiej. Głosy mieli kupować za alkohol i papierosy. Sędzia zdecydował o bezterminowym odroczeniu procesu.

REGION

To wiadomość, która ucieszy z pewnością członków ruchu STOP-Odkrywcę - wicepremier rządu, Waldemar Pawlak, odwiedzi nasz region. Lider Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjedzie do Legnicy w piątek, 24 lutego. Pawlak będzie uczestniczył w konferencji naukowej w legnickim PWSZ, ale nie na temat odkrywkę, lecz szkolnictwa wyższego.

LEGNICA

We wtorek, 28 lutego, na spotkanie ze znanym parlamentarzystą zaprasza legnicka uczelnia, Wyższa Szkoła Menedżerska. O godz. 17 odbędzie się tam wykład otwarty "Pozycja prokuratora w demokratycznym państwie prawnym", który wygłosi poseł Ryszard Kalisz, przewodniczący sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

PRZEMKÓW

Uczniowie Zespołu Szkół im. Trency Sendler wygrali konkurs "Moje firma w mojej gminie". Uczniowie wymyśliли, że odnieśliby finansowy sukces otwierając... prywatny żłobek, którego w Przemkowie nie ma. Organizatorem konkursu była Fundacja Vinibus Unitis z Katowic.

LEGNICA

Prezydent Legnicy chce sojuszu ponad podziałami. Zaprosił do miasta parlamentarzystów z regionu, aby przekonać ich do wsparcia projektów dla miasta, np. dokończenie remontu Akademii Rycerskiej, czy budowa lokalnych dróg. Parlamentarzystki i posłowie z konkurencyjnych ugrupowań omawiali sprawy dotyczące regionu i zadeklarowali wsparcie dla miasta.

Ewa Szczecińska

Maturzyści z włodarzami zatańczyli poloneza

Piękny układ taneczny w polkowickim Rynku wzbudził spore zainteresowanie. Nic dziwnego, bo widok tańczących poloneza par w zestawieniu z zimową aurą wyglądał naprawdę zjawiskowo.

W tym roku po raz drugi polkowiccy maturzyści zatańczyli poloneza w sercu miasta. Nie odstraszył ich mróz, a także padający śnieg. - Było fajnie, pan dyrektor jest fantastycznym tancerzem i myślę, że polonez w pełni się udał. Próby poloneza zaczęły się dwa miesiące temu, więc byliśmy dobrze przygotowani - mówiła Paulina Kowalska, która tańczyła w pierwszej parze ze Zbigniewem Gołębiowski, dyrektorem Zespołu Szkół.



Pozytywne wrażenia wyniósł także Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic, który tańczył w trzeciej parze.

- W tym roku wyszło nam bardzo ładnie. Cieszę się, że ten nasz polonez w Rynku staje się tradycją. Przyszło

wiele osób, które nas oglądały, a o to przecież chodzi - mówił Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Konrad Kaptur

Przetarg na kładkę rozstrzygnięty

Kosztów blisko 4,3 mln zł wybudowana zostanie kładka nad drogą krajową nr 3, która połączy centrum miasta z terenem tzw. Nowych Polkowic. Inwestycja powinna zakończyć się w kwietniu przyszłego roku.

Gmina rozstrzygnęła właśnie przetarg na tę niezwykle ważną inwestycję dla mieszkańców Polkowic. Na tę budowę czekają nie tylko obecni mieszkańcy tzw. Nowych Polkowic, ale również wielu właściciele działek budowlanych na tym terenie, którzy w przyszłości rozpoczną tam inwestycje. Nowe Polkowice, to pod względem budownictwa jednorodzinne, jeden z najszybciej rozwijających się obszarów miasta.

Wykonawcą prac będzie PW Banimex z Będzina. Firma zaoferowała najniższą kwotę w drugim przetargu na wyłonienie wykonawcy tej inwestycji - 4,297 mln zł.

Pierwszy przetarg gmina unieważniła, bowiem kwoty zaproponowane przez potencjalnych wykonawców znacznie przekraczały możliwości finansowe gminy. W pierwszym przetargu zgłosiło się 9 oferentów. Najwyższa oferta sięgała niemal 8 mln zł. W drugim przetargu złożono aż 12 ofert, a najtańsza była o blisko 380 tys. zł niższa od najkorzystniejszej złożonej w pierwszym terminie.

Kładka, która powstanie nad krajową "trójką", to inwestycja w stu procentach finansowana z budżetu gminy. Będzie ona służyła nie tylko pieszym, ale również rowerzystom i osobom niepełnosprawnym. Jak już infor-

mowali, projektując kładkę zastosowano rozwiązania, które ułatwią komunikację między tzw. Nowymi Polkowicami a centrum miasta. Zrezygnowano ze schodów zastępując je łagodnym wejściem na kładkę. Takie zastosowania mają być ułatwieniem dla osób starszych, rodziców z dziećmi, rowerzystów i niepełnosprawnych.

Będzie to pierwsza tego typu inwestycja realizowana przez gminę, bowiem nigdy do tej pory nie podjęto się przeprowadzenia budowy obiektu mostowego.

- Jest to dla nas duże wyzwanie inwestycyjne. Chciałbym też podkreślić, że zgodnie z wytycznymi zarządcy drogi, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, prace budowlane przeprowadzimy w taki sposób, aby nie utrudniać ruchu - mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Oznacza to, że w obrębie prowadzonych prac droga krajowa nr 3, przez cały okres realizacji przedsięwzięcia, będzie przejezdna.

Zgodnie z podpisaną już umową z wykonawcą inwestycji, prace wkrótce się rozpoczną i potrwają 12 miesięcy. Oznacza to, że obiekt najprawdopodobniej zostanie oddany do użytku w kwietniu przyszłego roku.

Ewa Szczecińska

Polkowickie starostwo mecenasem ekologii

- To prestiżowe wyróżnienie podsumowujące nasze dotychczasowe działania ekologiczne - powiedział podczas uroczystości wręczenia statuetek laureatom Narodowego Konkursu Ekologicznego Marek Tramś, starosta polkowicki.



- Oczywiście nie zaprzestaniemy naszych dążeń i nadal będziemy wspierać i realizować rozwiązania ekologiczne w powiecie - dodał starosta, który podczas uroczystej gali w Warszawie odebrał statuetkę Mecenas Ekologii. W uroczystości wzięli udział Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Dariusz Miotkiewicz i Doradca Prezydenta RP Henryk Wujec.

Organizatorzy konkursu docenili fakt, że realizowane przez wiele lat innowacyjne projekty przyczyniły się do promocji nowatorskich rozwiązań mających istotny wpływ na poprawę stanu środowiska naturalnego oraz do podniesienia świadomości ekologicznej wśród mieszkańców powiatu.

Podstawą do ubiegania się o tytuł Mecenas Ekologii było uzyskanie w 2008 roku tytułu laureata w Narodowym Konkursie Ekologicznym "Przyjaźni Środowisku", a w kolejnych dwóch latach otrzymanie przedłużenia prawa do używania znaku na rok 2009 i 2010. Tytuł Mecenas jest przyznawany na czas nieokreślony.

Narodowy Konkurs Ekologiczny "Przyjaźni Środowisku" organizowany jest już od 13 lat pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP. Przewodniczącą Narodowej Rady Ekologicznej jest obecnie Małżonka Prezydenta RP. Nieobecna podczas piątkowej gali Pierwsza Dama Anna Komorowska przesłała wideo z gratulacjami dla laureatów i wyróżnionych. - Dziękując za

zaangażowanie życząc, aby kolejna edycja Narodowego Konkursu Ekologicznego była potwierdzeniem, że razem zmieniamy Polskę na lepsze - powiedziała Anna Komorowska.

Konrad Kaptur

Podstawą do ubiegania się o tytuł Mecenas Ekologii było uzyskanie w 2008 roku tytułu laureata w Narodowym Konkursie Ekologicznym "Przyjaźni Środowisku", a w kolejnych dwóch latach otrzymanie przedłużenia prawa do używania znaku na rok 2009 i 2010. Tytuł Mecenas jest przyznawany na czas nieokreślony.

Jakie prawa ma ofiara?

Jeszcze tylko do soboty będą trwały dyżury pracownika socjalnego i policjanta, w ramach ogólnopolskiej akcji "Tydzień Pomocy Ofiarom Przepięstw". Osoby, które potrzebują wsparcia, powinny zgłaszać się do siedziby OPS.

W czwartek i piątek dyżur pełniony jest od godz. od 10-18. W sobotę, ostatni dzień trwania akcji, o pomoc będzie można zwrócić się w godz. od 10-13. Na czym polega taka pomoc? Edyta Olszewska, pracownik socjalny w Ośrodku Pomocy Społecznej w Polkowicach wyjaśnia, że pracownik OPS i funkcjonariusz KPP w Polkowicach, mają kierować zgłaszające się osoby do odpowiednich instytucji oraz wskazać specjalistów, do których powinny się zgłosić. - To może być radca prawny lub psycholog. Na miejscu oceniamy także, w jakim stopniu sami możemy pomóc zgłaszającej się osobie. Informujemy o prawach osoby pokrzywdzonej - wyjaśnia Edyta Olszewska.

Do środy z takiej pomocy skorzystała jedna osoba, którą pełniący dyżur skierowali do odpowiednich instytucji i określili jej status prawny. - Mam nadzieję, że osób potrzebujących naszej pomocy

będzie jak najmniej - mówi Beata Puławska, dyrektor OPS w Polkowicach. - Z drugiej strony, jeżeli zgłosi się do nas choćby jedna osoba, której będziemy mogli pomóc, to sens wzięcia udziału w tym programie będzie jak najbardziej zasadny - podkreśla. "Tydzień Pomocy Ofiarom Przepięstw" jest inicjatywą Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Generalnej i Komendy Głównej Policji. Ze strony policji kierowani są do niej funkcjonariusze odpowiednio przygotowani, zajmujący się na co dzień problematyką przestępstw.

W całej Polsce poza ośrodkami pomocy dla osób pokrzywdzonych, adwokaci i radcowie prawni oferują pomoc w Okręgowych Radach Adwokackich i Okręgowych Izbach Radców Prawnych, a także w kancelariach adwokackich. Po raz pierwszy w akcji uczestniczą także przedstawiciele Straży Granicznej. Jej reprezentanci udzielają głównie porad dotyczących

handlu ludźmi. W Polsce "Tydzień Pomocy Ofiarom Przepięstw" jest organizowany od dziesięciu lat, kiedy to Sejm ustanowił 22 lutego Dniem Ofiar Przepięstw. Dzień ten ma służyć m.in. przypomnieniu o sytuacji ofiar przestępstw i ich rodzin. Polkowicki OPS bierze udział w akcji "Tydzień Pomocy Ofiarom Przepięstw" już po raz drugi.

Roman Tomczak



Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 Ilp. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e - mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna Gazety: <http://www.polkowice.pl>

Redakcja zespołu: Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Roman Tomczak, Paweł Gref, Ewa Szczecińska

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeł, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice; www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wyzierała

Druk: Drukarnia Publikacje Wrocław, 55-075 Śleszyńska, ul. Kolejowa 7.

Rozmowa z Wiesławem Wabikiem, Burmistrzem Polkowic

W centrum uwagi Polkowiczanie

- Rada Miejska w Polkowicach przyjęła przygotowany przez Pana budżet gminy na 2012 rok. Czy burmistrz jest z niego zadowolony?

- Najważniejsze żeby usatysfakcjonowani byli mieszkańcy. Mam przekonanie, że zrobiłem wszystko, aby nasz budżet kojarzył się z gospodarnym działaniem, odpowiedzialnością za dalszą pomyślną przyszłość gminy, a jednocześnie był przyjazny dla Polkowiczanie. Powiem wprost iż dostosowanie się do wszystkich oczekiwań było bardzo trudne, wręcz niemożliwe do spełnienia. Każdy, kto stara się dzielić domowy budżet, wie jak ciężko rezygnować z niektórych rzeczy, trafnie wybrać określone rozwiązania, uzbroić się w cierpliwość, a także przewidywać w obecnych - jakże niespokojnych czasach - rozwój wydarzeń, chociażby na kilka miesięcy do przodu. Przyjęty budżet Polkowic umożliwia nam zrównoważony rozwój.

- A co to w praktyce oznacza?

- Przede wszystkim zachowujemy logiczną ciągłość w kształtowaniu oblicza miasta i gminy nie tylko z uwzględnieniem dotychczasowego dorobku, ale także na miarę współczesnych ambicji, a nawet marzeń Polkowiczanie. Konsekwentnie w centrum uwagi pozostają ludzie z ich realnymi potrzebami i mam tu na myśli wszystkie grupy wiekowe - od najmłodszych po seniorów. Zaplanowane nowe działania, kontynuacja wybranych projektów, to sposób na utrwalać wizerunku nowoczesnych Pol-

kowic, co dla bardzo wielu mieszkańców ma ogromne znaczenie. Stawką jest przecież jakość życia. Na co dzień chcielibyśmy odczuwać, że jest coraz lepiej, mieć powody do zadowolenia.

- Które przedsięwzięcia szczególnie mocno mogą wpisywać się Pana zdaniem w takie myślenie i odczucia?

- Przykładów jest wiele, ale nie sposób powiedzieć o wszystkim. Z mojego punktu widzenia niesłychanie ważne wśród przewidzianych do realizacji projektów są te, które udanie połączą inwestycyjną śmiałość ze społecznymi trendami. Chcemy zbudować kładkę nad drogą krajową nr 3 żeby powstał nie tylko bezpieczny komunikacyjny łącznik, lecz także element integrujący miasto w spójną całość. Jeśli przeznaczamy duże środki na rozbudowę Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki, to poza zwiększeniem dydaktycznego potencjału uczelni jest w tym także wartościowe przesłanie o zapewnieniu łatwego, bardzo oczekiwanego dostępu do wiedzy. Nie tylko zresztą dla młodzieży, gdyż zewsząd słyszymy, jakie znaczenie będzie miało - choćby dla utrzymania pracy przy wydłużonym wieku emerytalnym - stałe podnoszenie kwalifikacji. Z kolei przykładowo dokończenie kanalizacji w Nowej Wsi Lubińskiej, dalsze zagospodarowanie oraz rewitalizacja osiedla Cwarków, modernizacja parku miejskiego są świadectwem głębokiej troski o to, aby odpowiedni standard życia stawał



się jak najbardziej powszechnym udziałem mieszkańców naszej gminy bez względu na status materialny, wiek.

- Można powiedzieć po przeanalizowaniu tegorocznego budżetu, iż znaczące kwoty zostaną przeznaczone na oświatę, ochronę zdrowia, pomoc społeczną. To już jakby polkowiacka tradycja...

- To w pełni zrozumiałe postępowanie. Przykładam dużą wagę do kontynuowania takiej pozytywnej "tradycji". W tym miejscu wspomnę o tym, iż część przedsięwzięć inwestycyjnych staraliśmy się realizować - jak choćby budowę nowego przedszkola - z udziałem funduszy europejskich. O takie skuteczne unijne wsparcie nadal będziemy zabiegali.

- Panie Burmistrzu czy podczas rozpoczynających się w czerwcu mistrzostw Europy atmosfera piłkarskiego święta będzie wy czuwalna w Polkowicach?

- Potwierdzam, że zabezpieczyliśmy środki na utworzenie w Rynku prawdziwej atrakcji - miasteczka EURO 2012. Podobne rozwiązanie przed czterema laty cieszyło się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców toteż sądzę, że i w tym roku wspólnie przeżywanie piłkarskich emocji dobrze przysłuży się integracji Polkowiczanie.

Rozmawiał: Jan Walkowiak

Budżet 2012 roku w liczbach

Dochody gminy Polkowice przekroczą w tym roku 196,5 mln zł, wydatki wyniosą ponad 200 mln zł. Na inwestycje zabezpieczono w budżecie niemal 33 mln zł. Wydatki na oświatę wyniosą 48 mln zł. Na sport i rekreację zarezerwowano kwotę 10 mln. złotych. Na ochronę zdrowia przeznaczono 4,3 mln zł, w tym 2,7 mln zł na realizację programów zdrowotnych dla mieszkańców. 13,2 mln zł wyniesie pula wydatków w zakresie pomocy społecznej. Gmina odprowadzi też 24 mln zł do Ministerstwa Finansów w ramach tzw. "janosikowego" - wpłaty na rzecz najuboższych gmin.

Rozwój zagrożony?

- Od tego podatku KGHM się nie zawali, ale to wyeliminuje perspektywę rozwoju tej firmy i całego regionu - mówił podczas konferencji prasowej poświęconej rządowemu projektowi podatku od kopalni Józef Czyczerski, przewodniczący miedziowej "Solidarności".



Spotkanie, zorganizowane w jednej z sal konferencyjnych KGHM Polska Miedź S.A., skupiło przedstawicieli środowisk sprzeciwiających się takiemu kształtowi ustawy o podatku od niektórych kopalni, jaki obecnie forsuje rząd. Na sali byli więc związkowcy, reprezentanci mie-

dziowej spółki oraz parlamentarzyści dolnośląscy. Spotkanie otworzył Ryszard Zbrzyzny, który przypomniał, że już w tej chwili KGHM przekazuje do budżetu państwa prawie połowę wszystkich pieniędzy pochodzących z podatku CIT. - Jeśli ustawa o podatku od niektórych ko-

palin wejdzie w życie w obecnym kształcie, to samorządy będą otrzymywały mniej pieniędzy od KGHM - mówił Zbrzyzny. Wg projektu rządowego, miedziowa spółka będzie zobowiązana do przekazywania do budżetu 1,8 mld zł. jako podatku od kopalni. - Mamy ekspertyzę tego pro-

jektu opracowana przez Polską Akademię Nauk. Oczywiście negatywną - mówił. Ostatnie czytanie projektu ustawy odbyło się 17 lutego. Kwota podatku została utrzymana, a do projektu nie można wprowadzić żadnych poprawek. Boleją nad tym zarówno przedstawiciele związków miedziowych, jak i reprezentanci KGHM. Ludmiła Motylak, główna księgowa ds. rozliczeń podatków w KGHM przyznała, że sugestie i propozycje wysuwane przez miedziową firmę nie zostały w całości wprowadzone do rządowego projektu. - Teraz już nie mamy wpływu na kształt tych przepisów. Jednak nawet, jeśli zostaną one przyjęte w obecnym kształcie, nie będzie miało to wpływu na rentowność spółki - zapewniła. Jak jednak zauważył Józef Czyczerski z "Solidarności", może to jednak mieć wpływ na ogólną kondycję całego regionu miedziowego. - Pan premier powiedział na jednej z konferencji prasowych, że byłoby nieuczciwe, gdyby z bogactwa tego regionu mieli

korzystać wyłącznie jego mieszkańcy, a nie wszyscy Polacy. Ja tylko przypomnę, że w latach 2006-11 KGHM odprowadził do budżetu państwa podatki w wysokości prawie 15 mld. zł. A więc na KGHM-ie korzystali wszyscy, nie tylko lokalni mieszkańcy - mówił na konferencji J. Czyczerski. Kolejni mówcy zwracali uwagę, że wejście w życie nowego podatku od kopalni może spowodować wzrost kosztów wydobycia miedzi, a w konsekwencji spowolni rozwój całego regionu. Zwracał na to uwagę poseł Mariusz Jędrysek, z wykształcenia geolog i były ekspert w dziedzinie górnictwa przy ONZ. - Górnictwo zawsze miało oparcie w przywilejach, także tych nadawanych przez króla. Jeśli ich zabraknie, jaka przyszłość czeka ten region? - pytał poseł. Mariusz Jędrysek jest autorem artykułu w branżowym piśmie górniczym, w którym piętnuje "głupotę i szkodliwość takiego systemu opodatkowania".

Roman Tomczak

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Wójt z nadania, wójt z wyboru

Kiedy pierwszy w historii Polkowic wójt, Theodoricus von Quaritz, zawitał do miasta, mieszkańcy nazwali go rychtarzem. Zadaniem rychtarza było bowiem przygotowanie miasta do cywilizowanego życia.

Nazwa wójt pochodzi z niemieckiego wyrazu Vogt, oznaczającego zwierzchnika miejskiego, czyli osobę wyznaczoną przez króla lub księcia do administrowania miastem. Warto przypomnieć, że taka osoba miała także prawo do wydawania wyroków sądowych. W Polkowicach (a raczej Bolkowicach, bo mówimy o I poł. XIII w.) pierwszym wójtem był Teodor z Gaworzyc (Theodoricus von Quaritz). Prawdopodobnie był on Niemcem. Jednak pierwsi mieszczanie w Bolkowicach to głównie, jeśli nie w większości, Słowianie. Dlatego też książęcego namiestnika nazywali po słowiańsku rychtarzem, od słowa rychtować, czyli przygotowywać. Tym księciem nadającym Teodorowi tę godność był, jak pamiętamy, książę Bolesław Wysoki, z linii Piastów. Zygmunt Głogier, najznakomitszy polski etnograf XIX w. pisze, że kiedy za Piastów zakładano miasta na prawie niemieckim (np. Polkowice), wójtem zostawał ten, kogo wybrał książę lub kogo wybrali mieszczanie. "Bolesław V Wstydlwy w r. 1257 nadał prawo niemieckie dla Krakowa i wójta w nim postanowił. Gdy w r. 1311 mieszczanie krakowscy pod wodzą wójta Alberta podnieśli bunt przeciwko Władysławowi Łokietkowi, ten ukarał ich za odebranie prawa swobodnego wyboru wójta" - pisze Z. Głogier w "Encyklopedii Staropolskiej". Może więc dobrze się stało, że nasz wójt był z nadania. Być może obyło się bez krwawej rewolty w mieście.

O wójtach miejskich na Dolnym Śląsku mówimy już od wieku XII. - Szczycili się odrębnymi przywilejami i byli zwolnieni od poboru wojkowego na wypadek wojny. Dodatkowo w każdym z miast, zwłaszcza królewskich, wyznaczano odpowiednią ilość ziemi i ten rodzaj folwarku przekazywano wójtowi - mówi Agnieszka Dudzińska z Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy. Obok miast budowanych na tzw. prawie niemieckim, zakładano także miasta na prawie polskim. Tam też stanowiono wójtów, jednak ci nie mieli już prawa do skazywania winowajców i rozstrzygania sporów. Dopiero w XV w. wójtowie pojawiają się w miasteczkach prywatnych (czyli dziedzicznych) a nawet w dużych wsiach, gdzie de iure zastępowali dziedzica. - Wójt na wsi był formalnym przywódcą wszystkich tam osiadłych i - co warto podkreślić - bardzo często obrońcą ich włości. Dlatego urząd ten na wsiach sprawowano zazwyczaj dożywotnio. Niestety, jeszcze w tym samym stuleciu uchwalono, aby wszyscy wójtowie i sołtysi w razie konieczności stawali do poboru wojkowego. Od wieku XV wójtowie w miastach na prawie niemieckim są już wybierani wyłącznie spośród miejskich radnych. Nadal przysługują im prawo sądów, ale tylko jako członkom ciała kolegijskiego, tzw. ław sędziowskich.

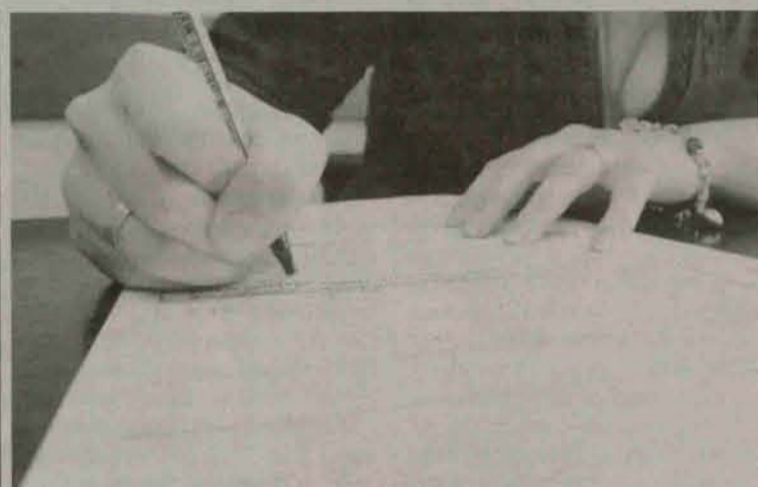
W tradycji polskiej znajdujemy wiele przysłów na temat wójtów. Niektóre z nich to: "Idąc do wójta, oba się bójta", "Czyja sprawa? - wójta", "Kto sądzi? - pan wójt" czy "Jaki wójt, taka i gromada".

Roman Tomczak

Akcja PIT za 2011

Dostępność usług wykonywanych przez internet to dziś standard. Już po raz czwarty mamy możliwość złożenia zeznania podatkowego przez internet korzystając ze strony internetowej www.e-deklaracje.gov.pl.

Jak zapewnia Joanna Goldyn, starszy referent w Samodzielnym Referacie Organizacji i Logistyki Urzędu Skarbowego w Polkowicach, taka forma rozliczenia gwarantuje oszczędność czasu i kosztów, związanych z opłatami pocztowymi, czy z dotarciem do urzędu skarbowego. - W ub. r. do naszego urzędu wpłynęło ponad 12 tys. dokumentów w formie elektronicznej. Także w tym roku za pośrednictwem strony internetowej e-Deklaracje możemy złożyć m.in. PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38 oraz PIT-39 za ubiegły rok - mówi Joanna Goldyn. Szczegółowy opis systemu e-Deklaracje dostępny jest na stronie Ministerstwa Finansów www.e-deklaracje.gov.pl. - Podatników, którzy jednak chcą osobiście złożyć zeznanie podatkowe informujemy, że Urząd Skarbowy w Polkowicach czynny jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 7:30-15:30, a w środy w godz. 7:30-18:00 - informuje J. Goldyn. W związku z trwającą akcją rozliczania rocznego będzie także, jak co roku, możliwość złożenia formularza PIT w godzinach popołudniowych lub w dniu wolnym od pracy. Taka okazja będzie np. podczas "Dnia otwartego", który zorganizujemy w sobotę, 10 marca, od godz. 9-13. Drugim takim dniem będzie sobota 28 kwietnia, kiedy nasz urząd będzie otwarty od godz. 9-13. Zaplanowaliśmy również dodatkowe dwa dni, w których godziny pracy urzędu będą wydłużone. Będzie to 27 i 30 kwietnia -



mówi przedstawicielka US w Polkowicach.

Urzednicy przypominają jednocześnie, że od 1 stycznia tego roku zniesiono obowiązek posługiwania się numerem identyfikacji podatkowej (NIP) przez osoby, które nie prowadzą działalności gospodarczej oraz nie były zarejestrowanymi podatnikami podatku VAT. - W przypadku osób z tej grupy podatników nie ma zatem obowiązku występowania do organu podatkowego osobiście lub przez zakład pracy o nadanie numeru NIP, bo podstawowym identyfikatorem stał się funkcjonujący numer PESEL - zapewnia Joanna Goldyn. - Tym samym przedmiotowa grupa podatników winna posługiwać się przy wypełnianiu formularza PIT wyłącznie numerem PESEL - wyjaśnia. Ponadto, w bieżącym roku przestały obowiązywać formularze

NIP-3 oraz NIP-1 jako zgłoszenia identyfikacyjne i aktualizacyjne. W ich miejsce pojawiły się natomiast formularze ZAP-3 oraz NIP-7. Dlatego w celu zgłoszenia zmiany danych (np. adresu zamieszkania) przez podatników posługujących się identyfikatorem PESEL, obowiązek ten realizowany może być na formularzu ZAP-3, w składanym zeznaniu, lub innym dokumencie związanym z obowiązkiem podatkowym. - Podkreślenia jednak wymaga fakt, iż tak daleko posunięta swoboda wyboru formy aktualizacji nie ma zastosowania w sytuacji dotyczącej zgłoszenia osobistego numeru rachunku bankowego do zwrotu nadpłaty lub podatku, ponieważ może odbyć się to wyłącznie na formularzu ZAP-3 - mówi J. Goldyn.

JEL/IT

VW MP znowu wśród najlepszych

Polkowicka fabryka silników Volkswagena zdobyła największą ilość punktów, wygrała rywalizację w województwie dolnośląskim i jest nominowana do warszawskiego finału konkursu "Firma Dobrze Widziana".



Cezary Rutka, reprezentujący kapitułę konkursu, spotkał się w siedzibie fabryki z prezesem za-

ządu VW MP Christianem Bleilem, dyrektora personalną Joanną Kaniewską oraz Przewodniczącą

cym NSZZ Solidarność przy VW MP, Dariuszem Dąbrowskim. Gość za wzorcowe uznał m. in. współpracę załogi w akcjach charytatywnych, stworzenie wspólnej kasy oraz działania w zakresie ochrony środowiska. Szczególną uwagę zwrócono na fakt, że od początku tego roku silniki z Polkowic produkowane są wyłącznie przy użyciu tzw. zielonej energii, pochodzącej z trzech elektrowni wodnych: Leśna, Wrocław 2 i Wały Śląskie.

Volkswagen Motor Polska od początku swojej działalności kieruje się zgodną ze strategią koncernu zasadą zrównoważonego rozwoju. Oznacza to, że koncern Volkswagen w każdej lokalizacji na całym świecie, także w Polkowicach, dąży do odpowiedzialności za człowieka, środowisko i społeczeństwo. Robi to właśnie poprzez działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu. Zdaniem kierownictwa VW

MP, każde poważne przedsiębiorstwo powinno zatroszczyć się o solidne fundamenty, tzn. oprócz dobrych wyników ekonomicznych, powinno dbać również o współpracę z partnerami spo-

Volkswagen Motor Polska od początku swojej działalności kieruje się zgodną ze strategią koncernu zasadą zrównoważonego rozwoju. Oznacza to, że koncern Volkswagen w każdej lokalizacji na całym świecie, także w Polkowicach, dąży do odpowiedzialności za człowieka, środowisko i społeczeństwo.

tecznymi w przedsiębiorstwie. Ważne są także dobre relacje z lokalnymi władzami, lokalną społecznością oraz dbałość o środowisko. Tylko w ten sposób można zapewnić sobie sukces na lata.

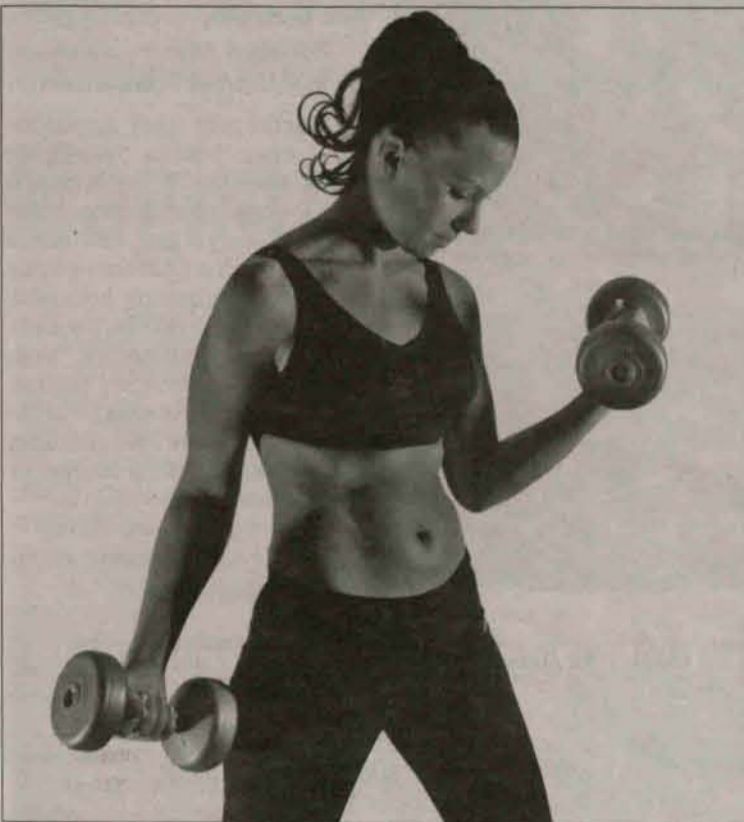
Projekt "Firma Dobrze Widziana" to ogólnopolskie współzawodnictwo i kampania informacyjno-promocyjna, realizowana przez Business Centre Club. Chodzi w niej o popularyzację firm, które aktywnie działają w zakresie odpowiedzialności za społeczeństwo, pracowników, klientów, akcjonariuszy i środowisko. Metodologia badania obejmowała wypełnienie obszernego i szczegółowego kwestionariusza autodiagnozy, przepytanie ponad 800 respondentów oraz wizytę sprawdzającą członka jury w polkowickiej fabryce.

Warszawski finał i rozstrzygnięcie konkursu o ogólnopolską nagrodę "Firma Dobrze Widziana" zaplanowane jest na początek marca. Wśród dotychczasowych laureatów konkursu są m. in. Grupa Kapitałowa ENEA czy Zakłady Farmaceutyczne Polpharma SA.

TEL/IT

Aerobik w różnych odstępach

Aerobik to doskonały sposób na tęgie mrozy oraz zimową chandrę. Spędzając aktywnie wolny czas działamy z pożytkiem dla własnego samopoczucia i zdrowia jednocześnie myśląc także o... początku lata. Wówczas szczególnie przecież cenimy sobie dobrą sylwetkę. Zajęcia aerobowe stwarzają doskonałą okazję nie tylko do zgubienia zbędnych kilogramów, ale także do wzmocnienia mięśni brzucha i ujędrnienia ciała.



Od lutego aerobik w różnych odstępach prowadzi w polkowickim Aquaparku pani Karolina Tomczak. Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu: w poniedziałek o godz. 20:15 STEP BASIC, we wtorek o godz. 17:45 CELLU-STOP/BODY TONNING, w środę o godz. 17:45 BODY BALL, w piątek o godz. 17:45 STEP BASIC.

CELLU-STOP/BODY TONNING to aktywność, poprawiająca wydolność układu krążeniowo-oddechowego. Pierwsza część opiera się na układach choreograficznych, kolejne 25 mi-



- Wiele pań już przekonało się o tym, że aerobik jest dla nich doskonałą i dostosowaną praktycznie do każdego wieku formą aktywności fizycznej. Z zajęć systematycznie korzystają również panowie, którzy odkryli w nich sposób na utrzymanie kondycji fizycznej. Jednak wciąż duże pozostaje grono osób, które dopiero chcą spróbować. Jest teraz świetna okazja. Serdecznie zapraszamy - mówi Beata Betka, Prezes Zarządu polkowickiego Aquaparku.

nut to ćwiczenia wzmacniające nóg i mięśni brzucha. Podczas zajęć opartych na prostych kombinacjach kroków wykorzystywane są ciężarki o wadze 1-3 kg lub rozciągliwe gumy. Ma to dobroczynny wpływ na mięśnie i ciało.

STEP BASIC - czyli kondycyjne układy choreograficzne wykonywane na platformie przyczyniają się do spalania tkanki tłuszczowej. Dodatkowo takie ćwiczenia wzmacniają mięśnie brzucha.

BODY BALL - to z kolei dawka zdrowego wysiłku, wzmacniająca mięśnie kręgosłupa i brzucha oraz inne segmenty ciała.

Malwina Nowak

Cennik kametów:

Jednorazowe wejście na aerobik - 15,00 zł
Kamet 1 x w tygodniu (ważny przez miesiąc) - 40,00 zł
Kamet 2 x w tygodniu (ważny przez miesiąc) - 70,00 zł

Kamety są do nabycia w Rejestracji (II piętro) oraz w Dziale Obsługi Klienta Aquapark Polkowice - RCRR SA. (parter).

W SP2 podsumowali I semestr nauki

Uroczysty apel, w trakcie którego omówiono najważniejsze osiągnięcia uczniów SP2 odbył się 9 lutego. Towarzyszyła mu podniosła atmosfera, charakterystyczna dla tego typu wydarzeń.

Uroczystemu apelowi towarzyszyły wszystkie atrybuty niezwykłego wydarzenia. Było wprowadzenie pocztu sztandarowego, a także odtworzenie hymnu państwowego. Oczywiście nie mogło zabraknąć krótkiego programu artystycznego, który tym razem przygotowali młodzi tancerze doskonaliący swoje umiejętności pod okiem Joanny Więckowskiej. W pierwszym semestrze uczniowie SP 2 odnotowali wiele spektakularnych osiągnięć. Jednym z ważniejszych było wyróżnienie tytułem "Szkoły Miesiąca" w ogólnopolskim konkursie na szkolną witrynę internetową organizowanym przez Polski Portal Edukacyjny Interkl@sa. Grupa opiekująca się szkolną stroną internetową pracująca pod czujnym okiem Roberta Zarasia tytuł "Szkoły Miesiąca" w kategorii szkół podstawowych uzyskała w listopadzie 2011 r. Ponadto Bartek Pytlak z kl. IVa zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie przyrodniczym. W tym samym konkursie Marcel Kicaj z kl. IV a zajął drugie miejsce. Z kolei uczeń klasy VI C Adrian Belkowski zakwalifikował się do

etapu finalowego interdyscyplinarnego konkursu "Zdolny Ślązaczek", a za godne reprezentowanie szkoły w akcji "Pomóż dzieciom przetrwać zimę" organizowanej przez Stowarzyszenia SATIDA wyróżniono uczniów: Martę Krzysiek, Patryka Michalaka, Sandrę Klimkowską, Monikę Krawczyk, Ewę Michalak, Wiktorię Łada i Jakuba Krzyśka. Także chór szkolny zanotował spektakularne sukcesy. Chórzyści z SP 2 zajęli trzecie miejsce w Powiatowym Konkursie Pieśni i Piosenki Patriotycznej w Jędrzychowie oraz trzecie miejsce na Festiwalu Kołęd i Pastoralek w Białoleścu.

KoK

Jednym z ważniejszych sukcesów uczniów SP2 było wyróżnienie tytułem "Szkoły Miesiąca" w ogólnopolskim Konkursie na szkolną witrynę internetową organizowanym przez Polski Portal Edukacyjny Interkl@sa. Grupa opiekująca się szkolną stroną internetową pracująca pod czujnym okiem Roberta Zarasia tytuł "Szkoły Miesiąca" w kategorii szkół podstawowych uzyskała w listopadzie 2011 r.

Dzieci z SP 1 kochają swoje zwierzątka

Na spotkanie miłośników zwierząt organizowane w ramach projektu edukacyjnego "Zwierzątko mam i o nie dbam" przyszło tak wiele osób, że sala lekcyjna, w której się ono odbyło ledwie pomieściła wszystkich chętnych.

- Jesteśmy niezmiernie miło zaskoczone aż tak dużą frekwencją. Wszelkie działania podejmowane w ramach projektu służą temu, by tematyką związaną z opieką nad zwierzętami zainteresować jak największą liczbę osób. Skoro to się udaje, to nam nie pozostaje nic innego, jak się cieszyć - mówią nam Urszula Kulon, Sylwia Minta i Beata Skowrońska - nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach, autorki projektu "Zwierzątko mam i o nie dbam".

Celem spotkania było umożliwienie uczniom podzielenia się doświadczeniami wynikającymi z posiadania własnego zwierzątka, kształtowanie właściwych postaw i nawyków w opiece nad nimi oraz uwrażliwienie na los bezdomnych zwierząt.

Wszystkie osoby, które przyszły do SP1 miały okazję do tego, by posłuchać ciekawych opowieści pani Śniadeckiej, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Opowiadała ona o początkach swojej pracy, zasadach niesienia pomocy zwierzętom, a także planach towarzystwa na



najbliższe miesiące i lata. W gronie słuchających byli właściciele wielu zwierzątek - kotów, królików, chomików, świnek morskich, szynszyli, koszatniczek oraz papużek. Ciekawym wydarzeniem był wybór najładniejszego zwierzątka wśród poszczególnych gatunków. O tym, który kot, chomik, czy też szynszyl jest najładniejszy zdecydowali uczniowie nie posiadający żad-

nego zwierzątka. W trakcie spotkania zbierano także karmę dla bezdomnych zwierząt. Ofiarność uczestników okazała się imponująca.

Jako, że spotkania przebiegało we wspaniałej atmosferze, jego uczestnicy tuż przed końcem umówili się na podobne, w przyszłym roku.

KoK

PGMiKM będzie zarządzać obiektami sportowymi w gminie

Kwestią zarządzania obiektami sportowymi zajmowali się radni Rady Miejskiej podczas ostatniej sesji. Wówczas zdecydowano, że najlepszym rozwiązaniem będzie powierzenie zarządzania wszystkimi obiektami jednemu podmiotowi. Ma to być Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej i Komunikacji Miejskiej. Tym samym zakres kompetencji PGMiKM znacznie się poszerzy. Dotychczas przedsiębiorstwo zajmowało się zarządzaniem komunalnymi zasobami mieszkaniowymi oraz zbiorowym transportem.

- Jesteśmy przedsiębiorstwem gminnym i podlegamy burmistrzowi oraz Radzie Miejskiej. Jeżeli jest wola, abyśmy zarządzali także obiektami sportowymi, to będziemy to robić. Tych obiektów jest na terenie naszej gminy sporo, ale poradzimy sobie - mówi nam Zdzisław Mycan, dyrektor PGMiKM w Polkowicach.

W zakresie obowiązków PGMiKM będzie nie tylko zarządzanie obiektami sportowymi, ale także organizowanie na ich terenie różnego rodzaju zajęć, zawodów oraz innych wydarzeń.

Obecnie PGMiKM zarządza stadionem lekkoatletycznym, kortami tenisowymi, boiskiem "Orlik 2012" oraz salą gimnastyczną w Suchej Górnej. Wkrótce do tych dwóch obiektów dojdą baseny zewnętrzne, lodowisko, stadion

Liczba obiektów sportowych na terenie gminy Polkowice jest na tyle duża, że śmiało można by nimi obdarować kilka miejscowości o zbliżonej wielkości. Póki co zarządza nimi kilka podmiotów, ale wkrótce ma się to zmienić.



- Jesteśmy przedsiębiorstwem gminnym i podlegamy burmistrzowi oraz Radzie Miejskiej. Jeżeli jest wola, abyśmy zarządzali także obiektami sportowymi, to będziemy to robić - mówi Zdzisław Mycan, dyrektor PGMiKM w Polkowicach.

piłkarski przy ulicy Kopalniańskiej oraz boiska osiedlowe oraz wiejskie. W najbliższym czasie ma zostać stworzony wykaz wszystkich obiektów sportowych na terenie gminy, a także regulaminy korzystania z tych obiektów. Do zapisów tego regulaminu będą musiały stosować się wszystkie stowarzyszenia, kluby sportowe oraz mieszkańcy korzystający z poszczególnych obiektów.

Konrad Kaptur

OBIEKTY SPORTOWE OBECNIE ZARZĄDZANE PRZEZ PGMiKM DOSTĘPNE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY POLKOWICE

1. "ORLIK 2012"
UL. PRZEMKOWSKA W POLKOWICACH
TEL. 517 743 296
TEL. DO BIURA 76/749 79 62
CZYNNY: 10.00-22.00

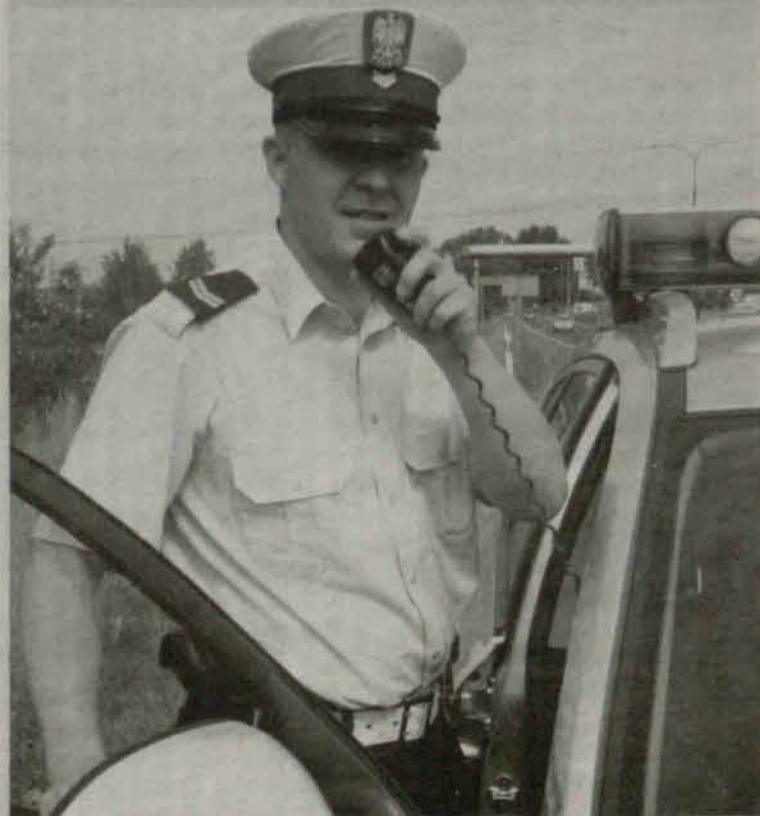
2. STADION LEKKOATLETYCZNY
UL. 11-GO LUTEGO W POLKOWICACH
TEL. 503 134 404
TEL. DO BIURA 76/749 79 62
CZYNNY: 6.00-22.00

3. KORTY TENISOWE
UL. 3-GO MAJA 50B W POLKOWICACH
TEL. 515 050 205
TEL. DO BIURA 76/749 79 60
CZYNNY: 7.00-23.00

4. SALA GIMNASTYCZNA
SUCHA GÓRNA UL. PARKOWA 6
TEL. 76/847 92 97
TEL. DO BIURA 76/749 79 62
CZYNNY: 7.00-10.00 I 16.00-21.00

Jest praca dla ambitnych

Dziesięć wolnych etatów czeka na kandydatów do służby w policji. Komenda Powiatowa Policji w Polkowicach oferuje im dobre warunki pracy i możliwość awansu zawodowego.



Jak podają statystyki, zawód policjanta należy do czołówki tych profesji, którym najbardziej ufa przeciętny Polak. Trudno zbagatelizować taki argument. Można dołączyć do tego grona, składając dokumenty aplikacyjne do KPP w Polkowicach. Daria Solińska, oficer prasowa polkowickiej komendy policji mówi, że to zawód dla ludzi z pasją. - Dużo wymagający od człowieka, ale i dużo dający w zamian. Spróbować naprawdę warto - uważa. Co trzeba zrobić, żeby służyć w policji? Przede wszystkim trzeba spełnić kilka formalnych wymagań. M. in. mieć polskie obywatelstwo, nieposzlakowaną opinię, posiadać co najmniej średnie wykształcenie oraz odpowiednią zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której kandydat gotów jest się podporządkować.

Tyle podstawowe wymogi formalne. Więcej informacji można uzyskać w Zespole Kadr i Szkolenia KPP w Polkowicach przy ul. Legnickiej 15, lub pod numerem telefonu (76) 846 33 86 i (76) 846 33 89.

Jak informuje Komenda Główna Policji, służbą w jej szeregach zainteresowane są przede wszystkim osoby młode, po skończeniu szkoły średniej bądź studiów. Rzadziej policjantem chce zostać osoba w średnim wieku. Jak zapewniają przedstawiciele KGP, jest to praca ciekawa i stabilna, a średnia płaca w policji to 3900 zł brutto. Jednak nowo wstępujący do policji mogą liczyć na zarobki rzędu 2000-2300 zł brutto. Wśród kolejnych powodów zainteresowania pracą w policji, wymienia się uprawnienia emerytalne funkcjonariuszy. W przyszłym roku mają wejść w życie przepisy wydłużające okres na-

bywania praw do policyjnej emerytury z 15 do 25 lat służby. Pytany o to rzecznik KGP podkreśla jednak, że dla młodych ludzi emerytura to odległa perspektywa. Insp. Mariusz Sokółowski, rzecznik komendanta głównego policji podkreśla jednak, że policji nie zależy na kandydatach, dla których wcześniejsza emerytura jest jedyną motywacją.

Od początku tego roku do komendy policji na terenie woj. dolnośląskiego wpłynęło kilkadziesiąt wniosków o przyjęcie do służby. Chętni zgłaszają się codziennie, jednak zainteresowanie pracą w policji utrzymuje się na podobnym poziomie jak w latach ubiegłych. Obecnie na terenie całego województwa jest ok. 350 wakatów. W ubiegłym roku na Dolnym Śląsku do służby w policji przyjęto 460 osób.

Roman Tomczak

Kurier Akademicki

Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach



Luty nr 11

Magisterka w DWSPiT na 10-lecie

Rozmowa
z JM Rektorem
Dolnośląskiej
Wyższej Szkoły
Przedsiębiorczości
i Techniki
w Polkowicach,
prof. zw. dr. hab.
Marianem
S. Wolańskim

- Panie Rektorze, rok 2012 jest szczególnie dla polkowickiej uczelni. To przede wszystkim rok jubileuszowy. DWSPiT ma już 10 lat.

- Tak. W tym roku także odbędzie się szereg wydarzeń rocznicowych, związanych m.in. z przekazaniem sztandaru uczelni, wręczeniem odznaczeń i statuetek, które szkoła będzie przyznawała osobom zasłużonym dla społeczności akademickiej.

- Kiedy sztandar będzie gotowy?

- Zapewne będziemy mieli go już w kwietniu, jednak jego uroczyste przekazanie odbędzie się w maju. W tej chwili jest ozdabiany haftem ręcznym. Wykonanie sztandaru jest możliwe dzięki instytucjom i firmom, które włączyły się w jego ufundowanie. Nie chcę teraz wymieniać listy fundatorów, ponieważ będzie na to czas podczas obchodów. Poza tym lista fundatorów nie jest zamknięta i wciąż zgłaszają się chętni, którzy odpowiadają na naszą propozycję takiego włączenia się w obchody. Powiem tylko, że spory odzew jest ze strony członków konwentu DWSPiT.

- Obchodom 10-lecia będą towarzyszyły także wydarzenia naukowe?

- Oczywiście. A najważniejsze w czerwcu. Wtedy odbędzie się konferencja poświęcona podsumowaniu badań na temat rozwoju społeczno-gospodarczego Polkowic. Będziemy gościć wówczas prof. Leszka Balcerowicza jako honorowego gościa. Zaprezentujemy też wyniki badań opublikowanych na łamach dziewięciu tomów monografii poświęconej Polkowicom. Udział w nich będą mieli uczeni zatrudnieni w DWSPiT oraz w innych ośrodkach akademickich m.in. na Uniwersytecie Wrocławskim, Politechnice



Na zdjęciu prof. zw. dr. hab. Marian S. Wolański, rektor DWSPiT w Polkowicach.

Wrocławskiej czy Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Nasze wydawnictwo przygotowuje szereg publikacji jubileuszowych m.in. "Zeszyty Naukowe. Studia z Nauk Społecznych" oraz "Zeszyty Naukowe. Studia z Nauk Technicznych", jak również monografie, m.in. dotycząca polityki zagranicznej Białorusi.

- Studenci również będą świętowali 10-lecie?

- W maju odbędą się Dewuspitalia, czyli nasza polkowicka odmiana Juwenaliów. Poza tym cześć obchodów 10-lecia będzie wpisana w tegoroczne Dni Polkowic, dlatego część rozrywki na pewno będzie atrakcyjna. Chciałbym zaznaczyć, że w maju zorganizujemy także spotkanie absolwentów.

- Czy nowy budynek zostanie otwarty od października, tak jak planowano?

- Tak. Uda nam się ukończyć budowę nowego gmachu dydaktycznego DWSPiT o kubaturze trzykrotnie przekraczającej kubaturę obecnego budynku. Jego oddanie do użytku planowane jest na październik tego roku. Zatem osoby, które zapiszą się na studia w tym roku,

będą się już w nim uczyły. Odbędzie się tam także podsumowująca konferencja naukowa, poświęcona dorobkowi uczelni w minionej dekadzie.

- W tym roku także spora rewolucja w ofercie edukacyjnej: studia magisterskie.

- Od czerwca tego roku rozpoczynamy rekrutację na studia drugiego stopnia na kierunku stosunki międzynarodowe. Jesteśmy przekonani, że z tych studiów skorzystają nasi absolwenci, ale także wszyscy zainteresowani studiami magisterskimi z zakresu nauk społecznych z naszego regionu. Takie studia magisterskie mogą podjąć absolwenci z dyplomem licencjata np. z dziennikarstwa, administracji, politologii, filozofii, socjologii, finansów i bankowości, marketingu i zarządzania itp. Gwarantujemy wysoki poziom studiów. Zatrudniamy świetną kadrę profesorską i znakomych młodych nauczycieli akademickich.

- Utworzona została także nowa specjalność na kierunku licencjackim: stosunki międzynarodowe.

- Pod nazwą bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Chodzi

oczywiście o zarządzanie kryzysowe w szeroko pojętych stosunkach międzynarodowych. Ta specjalizacja skierowana jest m.in. do tych, którzy już są zatrudniani w instytucjach, gdzie prowadzone jest zarządzanie kryzysowe. To mogą być firmy, instytucje samorządowe. Specjalizacja obejmuje zarządzanie kryzysowe prowadzone we współpracy z instytucjami unijnymi i we współpracy transgranicznej. Te studia oczywiście to także znakomity kierunek dla osób młodych, którzy podejmują pracę i które mogą wiele się nauczyć od wykładowców oraz dla tych, którzy chcą zdobyć ciekawy zawód. Zajęcia prowadzić będą w znacznej mierze praktycy, osoby doświadczone w działaniach interwencyjnych. Również z powiatu polkowickiego, reprezentujący polkowicką straż pożarną, straż miejską, urzędnicy, a także wykładowcy zawodowo zajmujący się badaniami nad bezpieczeństwem, głównie prawnicy.

- Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję.

Jan Walczak

Dla maturzystów

W DWSPiT 20 lutego rozpoczął się projekt z cyklu otwartych wykładów popularnonaukowych pn. "Repetitorium maturzysty i kandydata na studia" w zakresie "Wybrane problemy historii Polski i historii powszechnej w latach 1918-89".

Projekt obejmuje pięć spotkań, każde po 135 min. (3x 45 min.). Wykłady prowadzone są przez prof. dr. hab. Jakuba Tyszkiewicza (Uniwersytet Wrocławski, DWSPiT Polkowice). Odbędzie się w sali audytornej DWSPiT w Polkowicach, ul. Skalników 6b, w poniedziałki, w godz. 15.15-17.30, w następujących terminach: 19 marca, 2 kwietnia, 21 maja, 4 czerwca.

- Zapraszam na wykłady tegorocznych maturzystów, a także uczniów zainteresowanych tematyką historyczną, jak również nauczycieli - mówi prof. Marian S. Wolański, rektor DWSPiT. Profesor prowadzący jest otwarty na sugestie dotyczące zagadnień, które powinny zostać poruszone podczas kolejnych wykładów. Propozycje tematyki poszczególnych spotkań, a także zgłoszenia grup można nadsyłać na adres mailowy: j.walczak@dwspit.pl; 50419001746, 76 746 53 37, www.dwspit.pl. Udział jest nieodpłatny.

(jawa)

Wysoko w sieci

Polkowicka uczelnia została sklasyfikowana na szóstym miejscu na Dolnym Śląsku w światowym rankingu szkół wyższych Webometrics, przygotowanym przez hiszpańską Najwyższą Radę Badań Naukowych w Madrycie. To dobra lokata, doceniająca aktywność uczelni w internecie.

Webometrics Ranking of World Universities czyli Światowy Ranking Uczelni Webometrics, opracowywany co pół roku przez Najwyższą Radę Badań Naukowych w Madrycie, klasyfikuje najlepsze na świecie uczelnie od 2004 r. W tegorocznym badaniu, które obejmowało ponad 20 tys. szkół wyższych z całego świata DWSPiT znalazła się na 7429. miejscu, zaś ostatnia z polskich uczelni w zestawieniu uplasowała się na 20309. pozycji. Taki wynik to dobra lokata, zwłaszcza że DWSPiT w Polkowicach zajęła szóste miejsce na Dolnym Śląsku (na 36 szkół wyższych). Na liście przed polkowicką uczelnią znalazły się m.in. Politechnika Wrocławska (1.), Uniwersytet Wrocławski (2.), Akademia Medyczna (3.). Pozycje innych uczelni z regionu: PWSZ w Cłogowie - 23. miejsce, Uczelnia Zawodowa Zagłębia Miedziowego w Lubiniu - 27. miejsce, PWSZ w Legnicy - 32. miejsce.

Ranking Webometrics kładzie nacisk przede wszystkim na komunikację uczelni za pośrednictwem internetu. Bazuje na materiałach udostępnianych w internecie przez poszczególne uczelnie.

(jawa)

Angielski dla maluchów jak najbardziej

Przy ulicy Kolejowej w Polkowicach od września rozpocznie działalność anglojęzyczna zerówka "Magic School", która będzie realizować program nauczania zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i uzupełniony własnymi pomysłami.

Program opiera się w decydującej mierze na prowadzeniu zajęć zarówno w języku polskim, jak i w angielskim. Metoda nauczania języka angielskiego polega na uczeniu się języka w sposób naturalny, niemalże identyczny z przyswajaniem języka ojczystego. Tęgo rodzaju podejście do procesu edukacyjnego prowadzi do doskonałych wyników. Program edukacyjny jest bardzo bogaty i różnorodny. Roczne przygo-

towanie przedszkolne jest bezpłatne, bo środki finansowe na jego realizację pochodzą z budżetu gminy Polkowice. Podobny program nauczania, dla dzieci młodszych realizowany jest w Anglojęzycznym Punkcie Przedszkolnym przy ulicy Kolejowej. Więcej informacji pod nr tel. 693 33 31 33 oraz na www.magic-school.pl.

KoK



Radni Rady Miejskiej najlepsi

Trzecia edycja Turnieju Bowlingowego Samorządowców zakończyła się wygraną drużyny radnych Rady Miejskiej w Polkowicach. Indywidualnie zwyciężył Piotr Nowak. W turnieju wzięły udział cztery drużyny - obok zwycięzców także strażacy - zajęli miejsce trzecie, samorządowcy - byli drudzy oraz radni powiatowi. Zwycięzca w kategorii indywidualnej, Piotr Nowak wyprzedził Emilianę Stańczyszna, przewodniczącą Rady Miejskiej

oraz Jarosława Króla, reprezentującego drużynę strażaków. Wyniki sportowe miały w tym turnieju znaczenie drugorzędne, bo chodziło przede wszystkim o to, by przyjemnie spędzić czas wolny, a także propagować aktywność ruchową. Pomimo tego, rywalizacji towarzyszył dreszczyk emocji. Walka o pierwsze miejsce z Emilianem Stańczyszynem była zacięta. Zdecydowała druga runda, w której poszło mi znacznie lepiej niż w pierwszej. Na co dzień grywam w

kręgle. Uważam, że to fajna forma aktywności fizycznej. Zachęcam wszystkich - skomentował zwycięzca Piotr Nowak. - Nasz turniej staje się powoli tradycją. Wszyscy fajnie się bawią, a i sportowych emocji nie brakuje. Tegoroczni uczestnicy już myślą o przyszłorocznej edycji, co bardzo nas, jako organizatorów cieszy - podsumowała Beata Betka, prezes polkowickiego Aquaparku, który zorganizował turniej.

KoK

Tak dalecy, tak bliscy

Duong przyleciała do naszego miasta prosto z Wietnamu. Razem z innym wolontariuszem, Kazimierasem z Litwy, prowadzą zajęcia z uczniami Gimnazjum nr 1. Wszystko to w ramach wolontariatu.

Le Vo Thuy Duong i Kazimieras Kabakas przyjechali do naszego miasta w ramach działań Europejskiego Forum Młodzieży. Przez cały tydzień spotykają się z gimnazjalistami i uczą młodzież specyfiki swoich krajów. Zajęcia odbywają się wyłącznie w języku angielskim. To jeden ze sposobów, aby gimnazjaliście przestali obawiać się swobodnej konwersacji w tym języku. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że pomysł ten zdaje świetnie egzamin. Duong i Kazimieras od ubiegłego poniedziałku przeprowadzili kilkanaście spotkań z uczniami, podczas których przedstawiali prezentacje multimedialne i opowiadali o swoich krajach. Jak przyznaje młoda Wietnamka, dla niej jest to również wielka przyгода i ogromne doświadczenie, bo za granicą jest po raz pierwszy w życiu. - Wszystko jest tu dla mnie nowe, od kuchni, poprzez system szkolnictwa po zachowania zwykłych ludzi - mówi. - Uważam na przykład, że macie tu niesamowicie zimny klimat. Zupełnie inne są także wasze nawyki żywieniowe, do których powoli przywykam. Ale największe wrażenie zrobiło na mnie to, jak często ludzie całują się tutaj na powitanie i pożegnanie. W Wietnamie całować się ze sobą mogą wyłącznie osoby bardzo sobie bliskie - mówi Duong.

Młodych wolontariuszy zaprosili do Polkowic członkowie Szkoły Liderów i Młodzieżowego Biura Promocji Szkoły, którzy na jesieni ub. r. wzięli udział w



Euroweekę, imprezie zorganizowanej w Bystuzycy Klodkiej przez Europejskie Forum Młodzieży. - Spotkałmy się tam z wolontariuszami z ponad dwudziestu krajów. Z wieloma z nich nawiązaliśmy bliską współpracę - wyjaśnia Małgorzata Wacińska, opiekunka Szkoły Liderów. - W ten sposób poprzez ostatnich kilka miesięcy gościliśmy już w naszej szkole wolontariuszy z Włoch, Indii, Rumunii i Niemiec. A obecnie gościmy Wietnamkę i Litwinę - wyjaśnia M. Wacińska.

Spotkaniem z gośćmi zachwyceni są zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Twierdzą zgodnie, że mają szczęście do otwartych, wrażliwych i mądrych wolontariuszy. - Kazimieras na przykład śpiewał nam hymn narodowy Li-

twy i widać było, że wkłada w to całe swoje serce - mówi jedna z gimnazjalistek. Sam Litwin jest także bardzo zadowolony z pobytu w Polsce. - Mimo, że pod względem kultury i infrastruktury nasze kraje są do siebie podobne, to odnajduję tutaj wiele aspektów życia, które chciałbym przenieść do swojego kraju. Wy na przykład chodźcie bardzo wcześnie spać. A to bardzo zdrowo - uważa młody Litwin.

Goście będą przebywać w Polkowicach do soboty. Prawdopodobnie w przyszłym miesiącu ich miejsce zajmie kolejna dwójka wolontariuszy spod znaku Europejskiego Forum Młodzieży.

Roman Tomczak

**„KOBIETA ŻYWEMU
NIE PRZEPUŚCI”**

czyli Kabaret **DRZAZGI** ze Strzelina
w kilku życiowych odsłonach

Bilety w cenie **10 zł** do nabycia
w świetlicach wiejskich
oraz w Wiejskim Ośrodku Kultury w Sobinie
lub w dniu występu w cenie **15 zł**

10.03.2012 r. (SOBOTA)
godzina: **17.30**
świetlica wiejska w Komornikach
godzina: **19.30**
świetlica wiejska w Nowej Wsi Lubińskiej

Wiejski Ośrodek Kultury
Sobin, ul. Polkowicka 69a
59-101 Polkowice
tel: (76) 845 96 56, (76) 841 87 46
email: wok@wok.sobin.pl
www.wok.sobin.pl

ZAPRASZAMY!

Pierwsza część "Żak-Artu" za nami

Tegoroczna edycja Przeglądu Twórczości Artystycznej Uczniów jest już dwunasta. Program nie jest może tak bogaty jak w poprzednich latach, ale wartość wydarzeń odbywających się w ramach przeglądu na pewno jest wysoka.



Pierwszym wydarzeniem w ramach tegorocznego "Żak-Artu" był wykład dr Dariusza Dybka (na zdj.) z Uniwersytetu Wrocławskiego. Odbył się on w poniedziałek (20.02). Literaturoznawca w ciekawy sposób próbował przybliżyć młodzieży niezwykle ciekawe zagadnienie wyrażające się w temacie wykładu "Jak kochali romantycy". Sugestywny sposób prezentowania treści, a także ciekawy dobór przykładów z zakresu literatury sprawiły, że uczniowie w skupieniu chłonili kolejne słowa wykładowcy. Drugim z wydarzeń, które mamy już za sobą było ciekawe przedstawienie zatytułowane "Klinika Dobrej Śmierci" w wykonaniu Teatru Barakah z Krakowa. Spektakl można było podziwiać we wtorek, 21 lutego. Kolejny dzień był wolny od wydarzeń w ramach tegorocznego Żak-Ar-

tu, a na dziś (tj. czwartek, 23 lutego) zaplanowano kolejny ciekawy wykład. Tym razem dr Milan Lesiak, teatrolog z Uniwersytetu Wrocławskiego wygłosi prelekcję na temat "Odświeżanie Szekspira, współczesne iscenizacje, a granice wytrzymałości widza". Zagadnienie będące tematem wykładu wydaje się być mocno intrygujące, zatem możemy spodziewać się sporego zainteresowania oraz ciekawych tez, które zaprezentuje nam wrocławski naukowiec.

W marcu w ramach Żak-Artu zaplanowano warsztaty recytatorskie, które poprowadzi Joanna Rostkowska, instruktor teatralny, a także eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który w tym roku odbywa się już po raz 57.

KoK

Owoc artystycznej współpracy

W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej odbył się wernisaż prac plastycznych wykonanych przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1.

Prace zostały wykonane w pierwszym semestrze roku szkolnego 2011/2012. Są one wynikiem współpracy pomiędzy SP 1 a polkowicką biblioteką, która od lat promuje twórczość młodych adeptów sztuki. W sumie, podczas wernisażu wyeksponowano dzieła autorstwa 25 uczniów. Zostały one podzielone na trzy grupy. W pierwszej znalazły się prace wykonane podczas zajęć koła plastycznego "Barwa", którym opiekuje się Barbara Siemieńska-Pleszka, czyli między innymi kartki pocztowe oraz kalendarz. W drugiej grupie znalazły się ręcznie szyte spodniczki, maskotki, a także szereg innych rzeczy wykonanych podczas zajęć artystyczno-rękodzielniczych "Cepeliada". Natomiast trzecią grupę stanowiły kilimki wykonane podczas zajęć tkackich w ramach projektu unijnego realizowanego przez gminę Polkowice noszącego nazwę "Indywidualizacja procesu naucza-



nia i wychowania uczniów klas I-III szkół podstawowych w Gminie Polkowice". Wernisaż został uświetniony występami muzycznymi uczen-

KoK

Czekamy na Annę Dymną

Już w najbliższy poniedziałek (27 lutego) do Polkowic przyjedzie Anna Dymna, wybitna aktorka, patronka honorowa tegorocznej edycji Polkowickich Dni Teatru, które będą się odbywać pod hasłem "Oblicza Teatru".

Znana z wielu doskonałych ról zarówno na deskach teatralnych, jak i na szklanym ekranie aktorka plan wizyty w naszym mieście ma bardzo napiętą. O godzinie 13 w Kinie spotka się ze wszystkimi chętnymi. Aby znaleźć się w gronie osób, które będą mogły zadać pytanie patronce honorowej tegorocznych Polkowickich Dni Teatru trzeba odebrać darmowe wejściówki na to spotkanie. Można to zrobić od 22 lutego w kasie Ośrodka Kultury (ul. Skalników 4), Kina (ul. Da-

browskiego 1) i Galerii "Rynek 26" w Polkowicach.

Po zakończeniu spotkania z widzami Anna Dymna będzie odpowiadała na pytania dziennikarzy podczas konferencji prasowej, którą zaplanowano na godzinę 15, a następnie weźmie udział w Galii Uroczystego Otwarcia Festiwalu, połączonej z inauguracją Krakowskiego Salonu Poezji w Polkowicach. Gala odbędzie się w Auli Forum polkowickiego Zespołu Szkół przy ul. Skalników 6.

KoK



» JESTEM, WIĘC PISZĘ

Nie zabijajcie kury znoszącej złote jajka

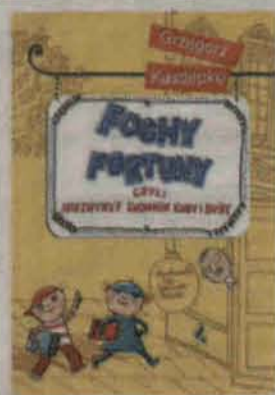
Kondycja finansowa Polskiej Miedzi tak dobra, jak w ostatnich latach nie była nigdy. Szkoła, że najważniejsze osoby w Polsce nie zamierzają zrobić nic, aby w tym wyjątkowym okresie pomóc miedziowemu koncernowi w rozsądnym gospodarowaniu zasobami finansowymi, po to, by z bogactwa KGHM można było korzystać przez wiele kolejnych lat. Wręcz przeciwnie, nakładając wysoki podatek od wydobycia miedzi i srebra rząd zamierza sięgnąć po pieniądze KGHM niczym do skarbanki. Rozumiem, że dobra naturalnie są własnością wszystkich Polaków i wprowadzenie podatku od tychże jest uzasadnione. Tylko dlaczego płacić ma koncern wydobywający miedź i srebro, a oszczędzone są kopalnie węgla kamiennego, czy brunatnego. Z perspektywy przeciętnego Polaka pomysł rządowy wygląda trochę jak cios wymierzony w KGHM i

to w momencie, kiedy ta spółka ma ambitne plany stania się firmą o zasięgu globalnym. Plany, które nie są efektem manii wielkości zarządu, ale raczej wynikiem rozsądnej analizy stale rosnących kosztów wydobycia surowców na terenie Zagłębia Miedziowego. Obecna kondycja finansowa Polskiej Miedzi to efekt doskonałej koniunktury na rynkach światowych. Gdyby ceny miedzi nie były tak wysokie jak są, firma nie miałaby problemów związanych z nadmiarem gotówki, a raczej zastanawiałaby się jak znaleźć środki na wypłaty dla pracowników. Gdy przed laty cena miedzi wahała się w okolicach 2 tysięcy dolarów za tonę w KGHM było zagrożenie, że górnicy nie dostaną pieniędzy na czas. Politycy jakoś szybko o tym zapomnieli. To niedobrze, bo trzeba być nad wyraz krótkowzrocznym, by sądzić, że tak wysokie ceny jak obecnie utrzymają się także w

kolejnych latach. Rozsądek nakazuje aby, w momencie, gdy koniunktura osiągnęła apogeum, a zyski wiodą w górę z pewnością kilka lat temu trudną do wyobrażenia, inwestować w złoże tańsze w eksploatacji, by w przyszłości nadal generować zyski. Ograniczenie wydobycia do Zagłębia Miedziowego obarczone jest sporym ryzykiem. Tym bardziej, jeśli zabraknie pieniędzy na niezbędne inwestycje mające na celu ograniczenie kosztów. A tych zabraknie, jeśli rząd wyjmie z kasy KGHM grube pieniądze z podatku. Jako mieszkańcy Polkowic świadomemu tego, jak kosztowne jest wydobycie miedzi tutaj, na miejscu pozostaje mić nadzieję, że rządzącym nie zabraknie zdrowego rozsądku i zastanowią się, czy kurę znoszącą złote jajka warto zarzynać.

Konrad Kaptur

» BIBLIOTEKA POLECA



„Fochy fortuny czyli niezwykle słowniki Kuby i Buby”

GRZEGORZ KASDEPKE

Najprzyjemniej uczyć się z uśmiechem na twarzy. A jeszcze przyjemniej chichotać, nie wiedząc nawet, że czegoś się właśnie uczymy. Tym razem nieznośne bliźniaki Kuba i Buba pomogą młodym czytelnikom zrozumieć znaczenie rzadko używanych wyrazów.

Grzegorz Kasdepke w Bibliotece 15 marca powiatowy konkurs czytelniczy

www.mgbp.pl

Piłkarze KS Polkowice wyjechali na obóz

Czarno - zieloni od poniedziałku przebywają na zgrupowaniu w Dzierżoniowie. Zanim wyjechali na obóz rozegrali kilka gier kontrolnych. Poniżej prezentujemy m.in. relację z tych spotkań.

W tym roku pojechało 22 zawodników wraz ze sztabem szkoleniowym. W ich gronie znalazło się sześciu nowych piłkarzy, którzy zasilili KS Polkowice w przerwie między rundami. Są nimi: Kuświk Grzegorz, Darda Rafał, Dąbrowski Damian, Kucharzak Piotr, Przemysław Kazimierzczak i Przemysław Szuszkiewicz. Mimo niekorzystnej aury, w której przyszło nam trenować, żaden z piłkarzy nie nabawił się kontuzji ani się nie rozchorował. W trakcie obozu będziemy ćwiczyć w hali, siłowni, na boiskach i doskonalić taktykę - mówił nam tuż przed wyjazdem Janusz Kudyba, szkoleniowiec KS Polkowice. Jednak zanim polkowiczanie wyjechali do Dzierżoniowa rozegrali kilka sparingów m.in. z Polonią Leszno, MKS Kluczbork i Śląskiem Wrocław.

Sparing z Polonią Leszno przyszło rozgrywać polkowiczanie w siedemnastostopniowym mrozie. Mimo niesprzyjającej aury podopieczni Janusza Kudyby pokonali 2:0 drużynę z Wielkopolski. Bramki dla czarno - zielonych strzelali: Krzysztof Janus i Jakub Więzik. Spotkanie zostało rozegrane na



sztucznej płycie w Głogowie. Po raz pierwszy w czarno - zielonych barwach zagrał Damian Dąbrowski, który został wypożyczony do Polkowic z Zagłębia Lubin. - W meczu rywali ani razu nie zagrozili naszej bramce. Formacja obronna w odpowiedni sposób reagowała na boisku i nie dopuściła atakujących pod pole karne. Gdyby pojedynek zakończył się 10:0, wówczas

byłby to adekwatny obraz tej gry kontrolnej. Cechowała nas duża nieskuteczność, na którą nie możemy sobie pozwolić w meczach o mistrzostwo I ligi - powiedział po meczu Janusz Kudyba, szkoleniowiec KS Polkowice. Po kilku dniach w największą sennieżyce polkowiczanie udali się do Kluczborka, gdzie zmierzyli się z miejscowym Miejskim Klubem Sporto-

wym. Tam nasi piłkarze ponownie odnieśli zwycięstwo i pokonali gospodarzy 3:0. Bramki dla KS Polkowice strzelali: Krzysztof Janus, Mateusz Piątkowski i Grzegorz Podstawek. - Szans do zdobycia goli było zdecydowanie więcej. W wykończeniu akcji przeszkadzały nam bardzo złe warunki atmosferyczne. Ponownie wygraliśmy i nie straciliśmy gola, co bar-

dzo cieszy. W minioną niedzielę, czyli dzień przed wyjazdem na obóz przygotowawczy, czarno - zieloni zmierzyli się ze Śląskiem Wrocław na stadionie przy ul. Oporowskiej 62. Lepszy w tym pojedynku okazał się lider Ekstraklasy, który pokonał gości z Polkowic 3:0. Wszystkie bramki dla podopiecznych Oresta Lenczyka zdobył Johan Voskamp. Mimo porażki szkoleniowiec czarno - zielonych był zadowolony z zespołu - Nasza gra wyglądała dzisiaj naprawdę przyzwoicie. W pierwszej połowie mieliśmy dwie stuprocentowe sytuacje. Niestety zabrakło szczęścia. Śląsk zdobył piękne bramki z konty i kontrolował przebieg spotkania. Zadowolające jest nasze przygotowanie fizyczne. Grałismsy jedną jedenastką, a wrocławianie przeprowadzali zmiany - kończy Janusz Kudyba, trener KS Polkowice.

Paweł Greń

W kadry KS Polkowice znalazło się sześciu nowych piłkarzy. Są nimi: Grzegorz Kuświk, Rafał Darda, Damian Dąbrowski, Piotr Kucharzak, Przemysław Kazimierzczak i Przemysław Szuszkiewicz.

Zapraszamy mieszkańców Osiedla Hubala do udziału w projekcie

DOGONIĆ DZISIAJ

OSIĘDLE HUBALA

PODIĘCZNI RAFALA HUEBSCHERA ZYSKALI KOLEJNY KOMPLET PUNKTÓW. TRZY OCZKA, KTÓRE ZASILYLI KONTO "BŁĘKITNYCH" PRZYZNANO Z RACJI WYCOFANIA SIĘ Z ROZGRYWEK FC SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. MIMO NIEKORZYSTNEJ SYTUACJI W TABELI POLKOWICZANIE MAJĄ NA DAL SZANSĘ NA POZOSTANIE W EKSTRAKLASIE FUTSALU.

Do zakończenia rundy zasadniczej pozostało jeszcze pięć kolejek. Jeśli polkowiczanie wygrają pozostałe mecze, wówczas przesuną się o trzy miejsca w tabeli, które gwarantowałyby im pozostanie w elicie futsalu. Z kolei w najmniej oczekiwanym wariancie - pięć porażek, piłkarze TPH będą walczyć o utrzymanie w rozgrywkach fazy play-down. Wtedy cztery zespoły z najmniejszą liczbą punktów rozegrają baraż. Z racji wycofania się ekipy z Siemianowic, polkowiczanie są głównym pretendentem do spadku. Po zakończeniu rozgrywek zostanie utworzona mała tabela, w której będą brane pod uwagę bezpośrednie rezultaty z pierwszej rundy pomiędzy tymi zespołami. Gdyby sezon zakończył się już teraz, to w rozgrywkach play-down znalazłyby się: Red Devils Chojnice, GKS Tychy oraz TPH Polkowice. Od wyników meczów bezpośrednich w sezonie zasadniczym będzie zależało, jaką liczbę punktów TPH zapisze na swoim koncie. Następnie każda drużyna zmierzy się z rywalem u siebie i na wyjeździe. W Ekstraklasie pozostaną dwa zespoły,

które zgromadzą najwięcej punktów w mini tabeli. Już w najbliższą niedzielę podopieczni Rafała Huebschera rozegrają kolejny mecz o mistrzostwo Ekstraklasy futsalu. Rywałem naszych piłka-

rzy będzie zespół Gwiazdy Ruda Śląska. Spotkanie pomiędzy tymi zespołami zostanie rozegrane w Polkowicach 26.02.2012 r o godz. 18.

PG

Kolejne punkty dla TPH

Podopieczni Rafała Huebschera zyskali kolejny komplet punktów. Trzy oczka, które zasyliły konto "błękitnych" przyznano z racji wycofania się z rozgrywek FC Siemianowice Śląskie. Mimo niekorzystnej sytuacji w tabeli polkowiczanie mają nadal szansę na pozostanie w Ekstraklasie futsalu.

Do zakończenia rundy zasadniczej pozostało jeszcze pięć kolejek. Jeśli polkowiczanie wygrają pozostałe mecze, wówczas przesuną się o trzy miejsca w tabeli, które gwarantowałyby im pozostanie w elicie futsalu. Z kolei w najmniej oczekiwanym wariancie - pięć porażek, piłkarze TPH będą walczyć o utrzymanie w rozgrywkach fazy play-down. Wtedy cztery zespoły z najmniejszą liczbą punktów rozegrają baraż. Z racji wycofania się ekipy z Siemianowic, polkowiczanie są głównym pretendentem do spadku. Po zakończeniu rozgrywek zostanie utworzona mała tabela, w której będą brane pod uwagę bezpośrednie rezultaty z pierwszej rundy pomiędzy tymi zespołami. Gdyby sezon zakończył się już teraz, to w rozgrywkach play-down znalazłyby się: Red Devils Chojnice, GKS Tychy oraz TPH Polkowice. Od wyników meczów bezpośrednich w sezonie zasadniczym będzie zależało, jaką liczbę punktów TPH zapisze na swoim koncie. Następnie każda drużyna zmierzy się z rywalem u siebie i na wyjeździe. W Ekstraklasie pozostaną dwa zespoły,



które zgromadzą najwięcej punktów w mini tabeli.

Już w najbliższą niedzielę podopieczni Rafała Huebschera rozegrają kolejny mecz o mistrzostwo Ekstraklasy futsalu. Rywałem naszych piłka-

rzy będzie zespół Gwiazdy Ruda Śląska. Spotkanie pomiędzy tymi zespołami zostanie rozegrane w Polkowicach 26.02.2012 r o godz. 18.

PG

Patrycja Bednarek doceniona przez bokser.org

Patrycja Bednarek, zawodniczka Polkowickiego Klubu Bokserskiego została wyróżniona przez portal internetowy bokser.org. Redaktorzy sklasyfikowali ją na pierwszym miejscu w kategorii 48 kg w TOP 50 Najlepszych Polskich Amateerek w roku 2011 r.



czyła srebrny medal w Mistrzostwach Unii Europejskiej. Zmagania najlepszych zawodniczek zostały rozegrane w katowickim Spodku. Tuż za naszą reprezentantką uplasowała się Ewa Bulanda (JasPol Krynica Zdrój), a na trzecim miejscu Angelika Grońska (06 Kleofas Katowice). Patrycji serdecznie gratulujemy i trzymamy za nią kciuki w kolejnych startach.

PG

Oto Najlepsze Polskie Amateorki w 2011 r. w kategorii wagowej do 48 kg:

1. Patrycja Bednarek (PKB Polkowice)
2. Ewa Bulanda (JasPol Krynica Zdrój)
3. Angelika Grońska (06 Kleofas Katowice)
4. Aneta Stefaniak (Pomorzanin Toruń)
5. Maria Szczepańska (Gwardia Wrocław)

Dziennikarze portalu bokser.org w swojej klasyfikacji wyróżnili po pięć zawodniczek z dziesięciu kategorii wagowych. W gronie zawodniczek do 48 kg polkowiczanka została uznana za najlepszą bokserkę w Polsce wśród amateerek. Na wysoką lokatę Patrycji wpłynęły starty międzynarodowe i medale w imprezach najwyższej rangi. Przypominamy, że w minionym roku podopieczna Marka Węgierskiego wywal-

Armia Polkowice odnotowała udany debiut

Klub Armia Polkowice po raz pierwszy oficjalnie wystąpił na zawodach ligi Muay - Thai. Mimo krzywdzących decyzji arbitrow polkowiczanie wrócili z Żar pełni optymizmu przed następnymi startami.

Barw Armii Polkowice broniło czterech zawodników: Jakub Klepacki, Tomasz Faryna, Kacper Tomczak oraz Mateusz Głab. Nasi zawodnicy do turnieju zostali zgłoszeni, jako juniorzy, jednak w skutek dziwnych zawirowań wystartowali z seniorami.

Jako pierwszy w wadze do 67kg walczył Mateusz Głab. Wynik tego pojedynku nie odzwierciedla tego co działo się w ringu. Sędziowie wygraną przyznali zawodnikowi gospodarzy, mimo iż widoczną przewagę, szczególnie w drugiej i trzeciej rundzie miał Mateusz - relacjonuje Bartłomiej Muszyński, trener Armii Polkowice. Podobny przebieg miała druga walka, w której w wadze do 75 kg Tomasz Faryna prezentował się zdecydowanie lepiej od swojego przeciwnika. Polkowiczanie częściej trafiał i nadawał ton walce, która wyrównywała się tylko w kłinczu. Sędziowie ponownie się pomylili i ku zdziwieniu zawodników, kibiców i trenerów, także tym razem wydali werdykt na korzyść rywala. W trzeciej walce złą passę przerwał Jakub Klepacki, który jednogłośnie wygrał swoją walkę.



Armia Polkowice

k-1 Muay Thai MMA

W ostatnim starciu w wadze do 81kg wystąpił Kacper Tomczak, który popisowo uporał się ze swoim przeciwnikiem. Serią celnych uderzeń i kopnięć kolanami zakończył walkę przez TKO już w pierwszej rundzie.

- Debiutancki występ uważam za jak najbardziej udany, choć pozostaje lekko niedosyt po krzywdzących decyzjach sędziów. Chłopaki pokazali się z jak najlepszej strony. W każdej walce widać było wolę walki i wielkie serce. Wierzę, że w przyszłości pokuszą się o dużo większe sukcesy - mówi Bartłomiej Muszyński - trener polkowickiego klubu Armia.

Najbliższe zawody z udziałem Armii odbędą się już 4 marca (formuła MMA), a po niespełna tygodniu polkowiczanie wystartują w mistrzostwach Polski w Kickboxingu low-kick.

- W związku z ich dużą ilością startów liczymy na pomoc miasta oraz sponsorów w zorganizowaniu funduszy na wyjazdy i licencje - kończy Bartłomiej Muszyński, trener Armii Polkowice.

PG

Porażka na całej linii

Do niecodziennej sytuacji doszło przed zaplanowanym meczem derbowym w Polkowicach, w którym miejscowy Finepharm miał podejmować AZS AWF Gardinię Wrocław. Rzadko się zdarza, aby na meczu nie zjawili się... gospodarze. Niestety takie wydarzenie miało miejsce w naszym mieście. Jak mówi Czesław Działkiewicz, prezes klubu - o niczym nie wiedziałem, bo byłem na szkoleniu.

Adam Federowicz, trener Finepharmu na łamach "Słowa Sportowego" tłumaczył się, że nie dysponował pełnym składem i z tego powodu zespół nie był w stanie przystąpić do meczu derbowego z wrocławiankami. Głównego problemu szkoleniowiec doszukiwał się w braku bramkarki. Niezwykłość całej sytuacji polega na tym, że o nie przystąpieniu do meczu 15. kolejki PGNiG Superligi nie wiedział nawet prezes klubu. W związku z zaistniałą sytuacją Czesław Działkiewicz przesłał m.in. do redakcji "Gazety Polkowickiej" oświadczenie, które prezentujemy poniżej:

„Uprzejmie informuję, że nie wiedziałem o tym, że mecz Superligi Kobiet z drużyną AZS AWF "Gardinia" Wrocław się nie odbędzie. W przeddzień meczu rozmawiałem ze sponsorem i nie było mowy o tym, że nasza drużyna na mecz się nie stawia. Umowa była taka, że do czasu dopóki nie otrzymamy dotacji z Urzędu Gminy Polkowice, dopóty koszty utrzymania zespołu ponosi sponsor. Nie znam ustaleń pomiędzy sponsorem a trene-



rem Adamem Federowiczem i zawodniczkami. Moja pierwsza nieobecność na meczu w Polkowicach spowodowana była udziałem w kursie szkoleniowym. Hala była przygotowana do meczu. Ratownik medyczny przyjeżdżał na mecz z trenerem więc też nie miałem wpływu na

jego obecność. Całą sytuacją jestem zaskoczony i rozczarowany. Doszło do kompromitacji! Pozostaje mi tylko przeprosić drużynę gości wraz z kolegami trenerami, jak również przybyłych na mecz sędziów, delegata i kibiców oraz ZPRP."

PG



II BIEG NA OBCASACH

11 MARCA 2012 R. (NIEDZIELA)

DOBRO PRZY SIEDLE PODSTAWOWEJ 2 W POLKOWICACH

PROGRAM IMPREZY

godz. 14:30 - 15:15 - przyjmowanie zgłoszeń do biegu
godz. 15:30 - start do „BIEGU ZA JEDEN UŚMIECH”
godz. 16:00 - start do „II BIEGU NA OBCASACH”

DŁUGOŚĆ TRASY

- około 100 metrów - „BIEG ZA JEDEN UŚMIECH” dla dzieci i młodzieży
- około 180 metrów - „II BIEG NA OBCASACH” dla Pań powyżej 18. roku życia

KLASYFIKACJE BIEGU NA OBCASACH

Kategoria I - wysokość obcasów od 5 cm do 8 cm (włącznie)
Kategoria II - wysokość obcasów powyżej 8 cm

PEŁNY REGULAMIN

www.activelife-polkowice.pl

WIĘCEJ INFORMACJI
500 176 802



Koszykarki Zespołu Szkół w Polkowicach najlepsze na Dolnym Śląsku

Final Dolnośląski Licealiady odbył się w Polkowicach. Poza gospodyniami prowadzonymi przez trenera Zdzisława Waneckiego wzięły w nim udział także zespoły reprezentujące XV Liceum Ogólnokształcące z Wrocławia, I LO ze Zgorzelca oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych z Ziębic. Pary półfinałowe wyłoniono w drodze losowania, w którym zespołami rozstawionymi były ekipy z Polkowic oraz Wrocławia. Do nich dołosoowano rywali. Polkowiczanki zmierzyły się z zespołem z Ziębic, a drużynie ze stolicy Dolnego Śląska przyszło zagrać z zespołem ze Zgorzelca. Reprezentacja Zespołu Szkół zdeklasowała rywalki pokonując je 63:17. Przewaga podopiecznych trenera Waneckiego była bezdyskusyjna, prowadziły one pewnie od pierwszej do ostatniej syreny i po zakończeniu meczu ze spokojem oczekiwały, z kim przyjdzie im zagrać w wielkim finale. Okazało się, że będzie to XV LO z Wrocławia. Także mecz finałowy nie miał wielkiej historii, bo polkowiczanki już po pierwszej kwarcie prowadziły 20:6. W kolejnych stopniowo powiększały przewagę i ostatecznie pojedynkę zakończył się ich zwycięstwem 52:27. Wygrywając finał dolnośląski nasza drużyna zapewniała sobie prawo startu w wielkim finale, w trakcie którego zostanie wyłoniony mistrz Polski Licealiady. Zaplanowano go na 12

Polkowiczanki okazały się mało gościnne i pewnie ograły rywalki zapewniając sobie po raz szósty z rzędu prawo gry w finale ogólnopolskim, który zaplanowano na 12 czerwca w Łodzi.



Mistrzowska drużyna Zespołu Szkół. Górny rząd od lewej: Kamila Lipkowska, Malwina Zywokarta, Marta Niedźwiedzka, Paula Świątowska, Justyna Hołdyn, Karolina Puss, trener Zdzisław Wanecki. Dolny rząd od lewej: Joanna Brzeźniak, Magda Prus, Marta Fryzowicz, Kamila Przadzka, Anna Wypasek, Małgorzata Zuchora.

czerwca, w Łodzi, a o tytuł najlepszej drużyny w Polsce zagra 16 ekip. Polkowiczanki znajdują się w gronie finalistów po raz szósty z rzędu. Przed rokiem zajęły ósme miejsce, a najwyższą lokatę udało im się wywalczyć przed trzema laty, gdy były piąte.

- Tym razem mamy na tyle mocny zespół, że mierzymy w medal. Na pewno nie będzie łatwo, ale uważam, że mamy potencjał, który

uprawnia nas do tego, by stawiać sobie tak wysokie cele - mówi nam trener Wanecki.

Warto wspomnieć, że reprezentację Zespołu Szkół tworzą dziewczęta uczące się w klasach pierwszych oraz drugich, zatem są młodsze od rywali, z których większość to uczennice klas trzecich. Poza sukcesem sportowym, turniej rozegrany w Polkowicach okazał się także wielkim sukcesem organizacyjnym.

- Zebraliśmy bardzo dobre recenzje, w czym duża zasługa dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2 z dyrektor Jadwigą Lisiecką na czele, której chciałbym w tym miejscu podziękować. Podziękowania kieruję także na ręce prezesa ekstraklasowego CCC Polkowice, Krzysztof Korsaka, który użyczył zaplecza klubowego. Poza tym nie mogę nie wspomnieć, że zawodniczki tworzące drużynę Zespołu Szkół na co dzień trenują w



Małgorzata Zuchora, najlepsza zawodniczka turnieju w Polkowicach.

MKS Polkowice, co znacząco przyczynia się do podnoszenia ich poziomu sportowego.

W Polkowicach gospodynie okazały się nie tylko najlepsze nie tylko drużynowo, ale także indywidualnie. Najlepszą zawodniczką turnieju uznano bowiem Małgorzatę Zuchorę, która w meczu finałowym rzuciła 17 punktów.

Konrad Kaptur

“Biba” MVP Meczu Gwiazd

W Gdyni odbył się Mecz Gwiazd, w którym zmierzyły się reprezentacja polskich koszykarek z drużyną złożoną z gwiazd Ford Germaz Ekstraklasy. Najlepszą zawodniczką tego spotkania wybrano wracającą do koszykówki po rocznej przerwie Agnieszkę Bibrzycką, która na co dzień występuje w barwach CCC Polkowice.

W Gdyni nasz klub miał pięciu reprezentantów - czwórkę zawodniczek oraz drugiego trenera Krzysztofa Szewczyka, który pełnił funkcję asystenta szkoleniowca kadry narodowej, Jacka Winnickiego.

Obok Bibrzyckiej w reprezentacji wystąpiła także środkowa Agnieszka Majewska. W drużynie gwiazd “pomarańczowych” barw broniły Rosjanka Valerija Musina oraz Amerykanka Sharnee Zoll. Sam mecz był bardzo

ciekawym widowiskiem stojącym na wysokim poziomie. Losy wygranej rozstrzygnęły się w samej końcówce, przez co kibice mogli emocjonować się pojedynkiem przez całe 40 minut. Zawodniczki obydwu drużyn zaprezentowały wiele ciekawych zagrań, po których ręce same składały się do okłasków. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną reprezentacji Polski 74:70. Podsumowując wydarzenie wypada stwierdzić, że było ono doskonałą reklamą koszykówki.

Tradycją Meczu Gwiazd jest wybór najlepszej koszykarki tego pojedynku. Tym razem została nią Agnieszka Bibrzycka, która zdobyła 16 punktów, a do tego dołożyła jeszcze trzy zbiórki i dwie asysty. Druga z zawodniczek CCC występujących w tym pojedynku w barwach kadry narodowej - Agnieszka Majewska zdobyła dwa punkty, a także zebrała z tablic trzy piłki. Nasze zawodniczki w drużynie gwiazd zanotowały następujące statystyki - Valerija Musina rzuciła osiem punktów i zaliczyła cztery zbiórki. Z kolei Sharnee Zoll zdobyła cztery punkty, a także zaliczyła pięć asyst.

KoK



Juniorki starsze MKS Polkowice bezkonkurencyjne

Doskonale spisał się zespół juniorek starszych MKS Polkowice biorący udział w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski w Kórniku. Polkowiczanki zaliczyły trzy zwycięstwa w trzech meczach i pewnie awansowały do turnieju finałowego.

Bydgoszcz, Gorzów Wielkopolski, Gdynia i Kórnik - to cztery miasta, w których odbyły się turnieje półfinałowe mistrzostw Polski U20. Nasza drużyna rywalizowała w Kórniku, znanym przede wszystkim z pięknego zamku. Za rywalki nasze dziewczyny miały drużyny z Warszawy, Poznania oraz Aleksandrowa Łódzkiego. Pierwszy mecz MKS rozegrał w piątek (10. bm.), z SKS-em AZS 12 UW Warszawa. Początek tego pojedynku należał do zespołu ze stolicy, ale w drugiej kwarcie polkowiczanki odrobiły stratę 10 punktów z kwarty otwierającej mecz i do szatni schodziły przy dwupunktowym prowadzeniu. Po zmianie stron warszawianki objęły prowadzenie, ale ostatnie słowo należało do naszych dziewczyn, które ostatecznie zwyciężyły 67:59. Jeszcze bardziej zacięty przebieg miał sobotni (11. bm.) mecz z mistrzyniami Polski z Poznania. MUKS zaczął z wysokiego c i po 10 minutach prowadził 21:7. Od drugiej kwarty nasz zespół zabrał się za odrabianie strat. Do przerwy zmniejszyły je o cztery “oczka”. W trzeciej kwarcie zniwelował przewagę rywali o kolejne dwa punkty, a nieco ponad mi-

nutę przed końcem meczu doprowadziły do remisu po 57. Potem było jeszcze 59:59, a siedem sekund przed końcową syreną wygraną zapewniła polkowiczankom Agata Szczepanik, która w całym meczu rzuciła 19 punktów, a do tego dołożyła jeszcze siedem zbiórek. W naszej drużynie więcej punktów zdobyła tylko Monika Jasnowska, na której koncie zapisano ich 20. Zbiórek Monika miała aż 14.

W ostatnim meczu turnieju półfinałowego polkowiczanki zdeklasowały UKS Aleksandrów Łódzki 81:45. Ten mecz od samego początku przebiegał pod dyktando naszych dziewcząt. Już po pierwszej kwarcie MKS prowadził 30:6 i była jasne, że rywalki raczej nie będą w stanie nawiązać wyrównanej walki. W kwarcie numer dwa MKS powiększył przewagę o kolejnych osiem punktów. Także trzecia kwarta zakończyła się wysokim zwycięstwem polkowiczank - 21:13. W ostatnie rozluźniony MKS pozwolił rywalkom na minimalne zniwelowanie strat, ale i tak końcowy wynik - 81:45 dla naszych dziewczyn był bardzo wysoki.

KoK

